Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) GARBARSKA 7—2.

Nr. 1318.-

Wilno, dnia 8 lipca 1935 r.-

Treść numeru:

I. ŻAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

x

x x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"L i e t .A i d a s" o s t o s u n k a c h p o l s k o - n i e m i e c k i c h ."Liet.Aidas" Nr.152 z 6.VII.1935 r. Art.p.t."Po rozmowach polsko-niemieckich". Streszczenie:

Wobec ścisłych stosunków, jakie się wytworzyły między Niemcami a Polską po układzie z 26 stycznia 1934 r. wzajemne wizyty mężów stanu obu krajów nie stanowią nic nadzwyczajnego. Nie tak dawno bawił w Polsce Goering, jako przedstawiciel Hitlera na pogrzebie Piłsudskiego. Trochę wcześniej ten sam Goering na zaproszenie rzadu polskiego wziął udział w polowaniu, zorganizowanem przez prezydenta Państwa. Pozatem odwiedził niedawno Warszawę Goebbels. Wprawdzie wszystkie te wizyty mężów stanu Rzeszy nie miały charakteru czystodyplomatycznego, tem niemniej w Warszawie uznano za potrzebne odpowiedzieć na wspomniane wizyty. W związku z tem pobyt min.Becka 3 - 4 lipca w Berlinie uważać należy przedewszystkiem, jako rewizytę w stosunku do Goeringa i Goebbelsa. Sam fakt rewizyty nie budzi tu szczególnego zainteresowania.

Ciekawsze są okoliczności, w jakich rewizyta ta się odbyła. Prasa polska zaznacza, że Beck już dawno został zaproszony do Berlina. Jedynie spowodu żałoby wyjazd Becka do Niemiec musiał być odłożony. Beck wybrał początek lipca na podróż głównie spowodu zalecenia lekarzy, którzy radzili żonie ministra jechać do uzdrowiska w Niemczech. Prasa polska nie przypisuje wizycie Becka większego znaczenia politycznego. Tymczasem prasa niemiecka dąży do rozdmuchania tej wizyty do rozmiarów największego zdarzenia politycznego. Według "Le Temps", prawda leży pośrodku. W ostatnich czasach w Europie odbyły się różne zmiany polityczne dotyczące pośrednio czy bezpośrednio sojuszu polsko-niemieckiego. Z tego względu potrzeba bezpośredniego kontaktu między mężami stanu obu krajów była żywo odczuwana zarówno w Warszawie, jak w Berlinie.

Z przyczyn, jakie mogły wpłynąć na wizytę Becka w Berlinie wymienić należy przedewszystkiem wewnętrzną sytuację polityczną Polski, wytworzoną po śmierci Piłsudskiego. Gdy zbrakło autorytetu Piłsudskiego, zbrakło też formalnej jedności, jaka przedtem wyrażała się w polityce polskiej. Zbrojenia niemieckie na lądzie, morzu i w powietrzu budzą w Polsce coraz większą troskę. O ile Polska mogła spodziewać się, że się oprze skrępowanym przez Traktat Wersalski Niemcom wyłącznie własnemi siłami zbrojnemi, o tyle teraz wyłania się bardzo poważna dla Polski sprawa godnych zaufania sojuszników. Prąd frankofilski coraz bardziej się w Polsce zakorzenia. Prąd ten wzmocnił się zwłaszcza po porozumieniu morskiem między Anglją a Niemcami z 18 czerwca, które oddało Niemcom hegemonję na Morzu Bałtyckiem. W zwiazku z tem w Berlinie mogły wyniknąć w ostatnich czasach watpliwości, czy Polska nadal będzie kroczyła po wskazanych przez Piłsudskiego drogach. Beck, uważany za wykonawcę politycznego testamentu Piłsudskiego, miał zapewnić rząd Rzeszy, iż polityka polska w stosunku do Niemiec nie uległa zmianie. Taki cel podróży Becka wyraźnie wynika z komunikatu ogłoszonego po rozmowach. Cała treść tego komunikatu jest przeznaczona do potwierdzenia układu z 26 stycznia 1934 r.

Jednak po wytknięciu takiej linji politycznej wypadło się Niemcom i Polsce zetknąć niezwłocznie z szeregiem kwestyj praktycznych, których rozstrzygnięcie również wymagało bezpośredniego kontaktu obu krajów. Wspomnieć tu przedewszystkiem należy o zbrojeniach polskich na morzu. Polska, pretendując do miana mocarstwa, nie może pozwolić na to, by rola jej na Morzu Bałtyckiem pozostała niedostrzeżona. Tymczasem po ugodzie niemiecko-angielskiej z 18 czerwca dla Polski wynika w tym względzie poważne niebezpieczeństwo. Wobec budowania przez Niemcy nowych okrętów wojennych na Bałtyku, Polska nie chce pozostać w tyle. Stąd wynika potrzeba ustalenia stosunku okrętów wojennych obu krajów, jak to uczyniono 18 czerwca w stosunkach niemiecko-angielskich. W prasie zagranicznej ukazały się też wiadomości o przewidzianem porozumieniu w sprawie wspólnego frontu na Morzu Bałtyckiem przeciwko Sowietom. Wiadomości te nie zostały jeszcze sprawdzone.

Przy uzgadnianiu polityki polsko-niemieckiej wynika doniosła sprawa naradzenia się odnośnie wspólnego stanowiska co do paktu wschodniego. Na podstawie propozycji polsko-niemieckiej u marca r.b. pakt ten winienby zostać paktem o nieagresji, obok którego podpisanoby ugody w sprawie nieudzielenia pomocy napastnikowi.

Laval przed miesiącem wręczył w tej sprawie Niemcom notę. Należy sądzić, że podobną notę otrzymała też Polska. Beck przypuszczalnie rozmawiał w tych sprawach z Hitlerem 3 i 4 lipca. Poza tem w rozmowach tych zapewne nie pominięto sprawy Gdańska. Pomiędzy Polską a Gdańskiem wynikły ostatnio ostre nieporozumienia w sprawie dewaluacji guldena. Porozumienia te rzuciły cień na stosunki polsko-niemieckie. Dążąc do sojuszu obu krajów, należało nieporozumienia te w taki czy inny sposób zlikwidować.

W ten sposób poza aktem grzeczności na wizytę Becka w Berlinie złożyły się liczne i poważne przyczyny. Trudno narazie powiedzieć, czy udało się 3 i 4 lipca osiągnąć zadanie, jakie sobie przedtem wytknięto. Jak dotychczas ważną rolę w stosunkach polsko-niemieckich odegrywa niechęć Polski do ostatecznego zerwania tych stosunków z Francją. Dopóki zaś politycy polscy siedzą na dwóch stołkach, niepodobna bodaj oczekiwać całkowitego poddania się ich wpływom berlińskim. Tego wniosku nie może zagłuszyć bombastyczna radość prasy niemieckiej spowodu wizyty Becka w Berlinie.-

K r o n i k a .

D o k o ł a r o z m o w y m i n . L o z o r a i t i s a z L a v a l 'e m ./VII.1935/:Korespondent paryski "Deutsche Allg.Ztg." ogłasza następujace informacje o konferencji min.Laval'a z litewskim ministrem S.Zagr. Lozoraitisem.z 6 lipca r.b.

Min.Lozoraitis starał się zapewnić Litwie poparcie Francji w spornych kwestjach litewsko-niemieckich, przyczem miał się spotkać z dyplomatyczną odmową.

Litewski minister żądał wyjaśnienia, czy Francja poprze stanowisko rządu kowieńskiego w sprawie interpretacji statutu kłajpedzkiego.

Odpowiedź Laval'a/nie wypadła pozytywnie, w myśl życzenia Litwy. Min.Laval miał zwrócić uwagę min.Lozoraitisowi na interes Francji w dojściu do skutku paktu wschodniego, przytem min.Laval wyraził jakoby opinję, że Niemcy tak długo pozostaną zdala od systemów paktów, dopóki nie nastąpi uregulowanie kwestji kłajpedzkiej.-

N o w y n i e m i e c k i a t t a c h é w o j s k o w y w p a ń s t w a c h b a ł t y c k i c h .Prasa ryska /z 7.VII.35/: Według otrzymanych informacyj prywatnych, nowym niemieckim attaché wojskowym w państwach bałtyckich będzie major Sztabu Generalnego Resing.-

D o k o ł a k o n f e r e n c j i z w i ą z k u m i a s t b a ł t y c k i c h .Prasa kowieńska /z 6.VII.1935/:6 lipca rozpoczęły się obrady III-ciej konferencji związku miast bałtyckich w Kownie. W konferencji bierze udział 25 przedstawicieli Estonji, 28 Łotwy i 18 Litwy.-

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

O d c z y t y p r o f .B i r ż y s z k i w P o l s c e ."Sekmadienis" Nr.27 /VII.1935/:Jak słychać, prof.Birżyszka na zaproszenie polskiego T-wa Kultury wygłosi cykl odczytów z historji Litwy na uniwersytetach wileńskim i krakowskim.-

G e n .D a u k a n t a s n a u n i w e r s y t e c i e k o w i e ń s k i m ."Sekmadienis" Nr.27 /VII.1935/: Zaproszono gen. Daukantasa na uniwersytet kowieński dla objęcia katedry geografji na prawach prywat-docenta.-

Z a s t r z e l e n i e w i ę ź n i a - s z p i e g a ."Sekmadienis" Nr.27 /VII.1935/:Podczas próby ucieczki zastrzelony został w pobliżu więzienia palemońskiego skazany na 15-cie lat ciężkiego więzienia za szpiegostwo na rzecz Polski Bujwid.-

U ł a s k a w i e n i e d w ó c h p l e c z k a j t i s o w c ó w ."Sekmadienis" Nr.27 /VII.1935/:Prezydent Państwa uwzględnił prośbę o łaskę dwóch pleczkajtisowców Daukszy i Atkoceviczius a, skazanych za zabójstwo niejakiego Macijauskasa na śmierć. Kara śmierci została zastąpiona dożywotniem więzieniem.-

D o k o ł a r e f o r m w w i ę z i e n n i c t w i e .Prasa kowieńska /z 6.VII.1935/:Według wiadomości M-stwa Sprawiedliwości, w więzieniach lit. przebywa obecnie 3 tys. więźniów. M-stwo zamierza opracować ustawę w sprawie przyznawania więźniom urlopów i darowywania im części kary za dobre sprawowanie.-